



Boże Narodzenie *wkrótce*, więc życzymy Wam szczerze
Ciepłych chwil w rodzinie w Wigilijną Wieczерzę.
Wszystko w złocie, zieleni i czerwieni niech się mieni.
Niech Nowy 2011 Rok będzie pełen nadziei.
By spełniło się choć jedno z Waszych marzeń.
Dużo szczęścia i niezapomnianych wrażeń!

Poznaj naszych dzielnicowych



Dzielnicowy Łukasz Śramski
(nadzoruje rejon ulic: Wilczak,
Szelągowska)
kontakt telefoniczny w czasie
dyżuru 519 064 643



Dzielnicowy Namysłowski Bartłomiej
(nadzoruje rejony ulic: od ul. Księcia
Mieszka I
do ul. Szelągowskiej) kontakt
telefoniczny w czasie dyżuru
519 064 6350

Kierownik naszego rewiru dzielnicowych – Mariusz Nawrocki
Kontakt telefoniczny w czasie dyżurów 519 064 656

Bezpłatne szczepienia przeciwko grypie dla poznańskich seniorów

Trwa akcja szczepień dla mieszkańców Poznania, którzy ukończyli 65 rok życia. Na realizację świadczeń Miasto Poznań przeznaczyło 95 000 zł. Za tę kwotę zaszczepić może się 3166 poznańskich seniorów.



Szczepienia odbywają się w pięciu placówkach na terenie Poznania, po jednej w każdej dzielnicy miasta, w terminie **od 22 listopada do 23 grudnia br.** Świadczenia realizowane będą aż do wyczerpania limitu szczepień (3166 szczepień).

Na szczepienia nie trzeba się wcześniej rejestrować. Należy przyjść do wskazanej placówki.

Dzielnica Poznań - Stare Miasto

Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej - ul. Solna 21 od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 - 18:00;

Estetyka Starych Winograd

(tekst Bartłomiej Garczyk)

Poznańska Cytadela to miejsce znane i chętnie odwiedzane. Obecnie jeden z największych parków miasta o interesującej historii i wymownej symbolice. W okresie PRL-u, dzięki oryginalnej topografii, mieniącemu się dziesiątkami barw *rosarium* i służącemu celom kulturalnym amfiteatrowi, Cytadela była dumą i chlubą miasta. Dziś? Dziś zapomniany park niszczeje.

Czasy jego świetności znam tylko ze zdjęć i opowiadań. W latach 90. Cytadela podupadała, tracąc swoje walory. Z roku na rok stawała się coraz bardziej zapuszczona i zarośnięta, (co nie ukrywam ma także swój urok, kontrastując z zadbanymi i niekiedy wręcz „przesłodzonymi” skwerami w centrum miasta). Zamiast służyć mieszkańcom zaczęła uchodzić, jako miejsce schadzek wandalów, którzy z zadziwiającą konsekwencją dokonywali dzieła zniszczenia, wyrwijając ławki i łamiąc parkowe lampy. Jednym słowem Cytadela stała się „dzika” (dosłownie i w przenośni, gdyż do niedawna można na niej było spotkać lisy i zające).

Jakże wielkie było moje zdziwienie, kiedy bodajże pod koniec 2008 roku, pewnego jesienno – zimowego wieczoru na schodach głównych *rosarium*, moim oczom ukazał się potężny balon. Jak się okazało Zarząd Zieleni Miejskiej podjął decyzję o modernizacji centralnego miejsca parku. Nie ukrywam, że byłem zszokowany zarówno tempem prac jak i nakładem sił i środków. Otóż prace budowlane trwały zimą, w z zasadzie całą dobę, pod ogrzewanym namiotem. Po ukończeniu schodów, przystąpiono do kolejnych prac. Dawne kamienne murki zostały zastąpione betonowymi, nawieziono nową ziemię, posadzono gdzieniegdzie róże, zasadzono nowe drzewa, wyłożono klinkierem alejki a resztę obsiano trawą. Nie ukrywam, że byłem bardzo mile zaskoczony tym, że Cytadela wróciła do łask władz miasta, dla których priorytetem w ostatnich latach były bardziej reprezentacyjne parki i skwery.

Pozytywne wrażenie zostało jednak szybko zburzone. Nie chodzi mi bynajmniej o to, że układ klinkierowych schodów *rosarium* wraz ze zmodernizowanymi ławkami oraz siermiężne, betonowe murki, przypominają swą formą estetykę radziecką lat 70. i 80. Zmierzam raczej do tego, że na przełomie jesieni i zimy 2009 roku okazało się że wylany beton pęka. Pojawiły się rysy, zaczął odpadać tynk. Latem 2010 r. przystąpiono do poprawek. O dziwo prace prowadzono po zmroku przy efektywnym oświetleniu lamp halogenowych. Nie ukrywam, że robiło to wrażenie. *Rosarium* stało się potężnym placem budowy. Spychacze, ciężarówki i robotnicy krzatali się sprawnie wykonując, jak się później miało okazać, syzyfową pracę. Ekipy budowlane pod inżynierskim (jak można by było domniemywać fachowym) nadzorem, przystąpiły do nakładania nowego tynku. Foliowano fundamenty murków, przecinając je jednocześnie elastyczną spoiną by zapobiec jak mniemam procesowi ponownego pęknięcia. Na nic jednak okazała się ciężka praca ekip budowlanych. Minęła kolejna zima a problem się powtórzył. Obecnie, jeśli spojrzymy na murki z góry, na wierzchniej warstwie pojawiły się pęknięcia idące w poprzek betonu (patrz zdjęcie). W wielu miejscach odpada tynk a czarna folia wystaje z ziemi i szpeci, sprawiając wrażenie jakby coś tu było, mówiąc kolokwialnie, „rozgrzebane” a tym samym niedokończone. Jak widać poznańskim



budowłancom i inżynierom bądź zabrakło pomysłu, bądź też modernizacja *rosarium* przekroczyła ich kwalifikacje. Reasumując beton po każdej zimie każdorazowo wietrzeje i pęka.

Nasuwa się oczywiste pytanie. Kto ponosi konsekwencję za opisane wyżej niechlujstwo i amatorszczyznę? Abstrahując już od kwestii „nowej” estetyki *rosarium*, której moim zdaniem, mimo efektownych wybrukowanych alejek, bliżej jest do estetyki radzieckiej, jaką można spotykać w krajach byłego ZSRR. Siermiężne betonowe murki zastąpiły ładne i zgrabne kamienne, które uważam wystarczyło pozostawić i nieco odświeżyć, tak jak zostało to uczynione w miejscu gdzie rośnie stary dąb. Co więcej mimo dwuletniej modernizacji nadal w okolicy *rosarium* można spotkać szpecące kikuty po starych betonowych lampach. Czy nie można było tego zdemontować? Nieudane są również nowe betonowe śmietniki przy *rosarium*. Uważam, że Zielen Miejska zaprzepaściła niepowtarzalną szansę by stworzyć z *rosarium* prawdziwą botaniczną perelkę Poznania, która mogłaby zostać stałym elementem tras wycieczkowych i chlubną wizytówką miasta. Wystarczyłoby przecież nasadzić różnych gatunków róż i zwrócić uwagę na nie dbać i pielęgnować.

Na Cytadeli szpecą również pomniki. Oczywiście geneza większości z nich sięga PRL-u i dziś nawet trudno by było się z nimi rozstać, ponieważ wzbudzają sympatię. Co innego z pomnikami postawionymi współcześnie. Nie chcę poruszać kwestii „Nierozpoznanych” autorstwa



pani prof. Magdaleny Abakanowicz. Ten monument wrósł już w krajobraz parku, mimo, że „szlag człowieka trafił”, kiedy przechodząc obok, mijając przyczepę campingową, w której nocowali ochroniarze pilnujący żeliwnych posągów przed złomiarzami, a z której to przyczepy wyciekała cuchnąca ciecz. Chcę poruszyć kwestię pomnika, który nosi nazwę „Ziarno”. Potężny kamień otoczony czymś w rodzaju paciorków, stojący na „cementarnym”, lastrykowym podeście jest widoczny zaraz przy wejściu w głąb parku od strony *rosarium*. Sztuka jest sztuką i trudno z nią polemizować, jednak w tym wypadku chciałoby się zapytać *quo vadis arte...* Wychodząc z Cytadeli natrafiamy na inne ciekawostki świadczące o kompletnym braku estetyki i jakości wykonywanej pracy tym razem przez ZDM. Otóż proszę rzucić okiem na dokonywane w ostatnich miesiącach remonty dróg (m.in. ul. Pasieka, Zagonowa). ZDM wyszedł z założenia, że jeśli łaskawie po 20 latach wyleje nowy asfalt to właściwie mieszkańcy Winograd powinni być



Masz dość zakłóceń w sygnale tv ???

Odbiornik Naziemnej Telewizji Cyfrowej
Zapewni Ci idealny odbiór Programów TV
(Bez dodatkowych co miesięcznych opłat)

Zakup Dekodera NTC od 219 zł

DOSTĘPNE PROGRAMY:

TVPI, TVP2, TVP INFO, POLSAT, TVN
TVN7, TV4, PULS, TV POLONIA,
TV KULTURA, TV HISTORIA



os. Na Murawie 5 tel : 61 821 34 20 czynne od 10 do 18 soboty od 10 do 14

już zadowoleni. Ja jednak nie jestem. Proszę zwrócić uwagę na wykończenie nawierzchni, na to jak niechlujnie ten asfalt wylano, niszcząc prawdziwy, klinkierowy rynsztok przy krawężniku. Czy nie można było przyciąć dokładnie tego asfaltu i wyrównać krawężdzi?

Jestem świadomy, że miasta nie stać na drogie remonty. Rzecz oczywista, że istnieją priorytety tj. stadion miejski, obwodnice, główne arterie miasta etc. Uważam jednak, że Poznań, aspirujący do roli europejskiej metropolii, gospodarz ME 2012 w piłce nożnej nie może sobie pozwolić na takie niechlujstwo i brak profesjonalizmu. Jeśli podjęto decyzję o modernizacji ulic i Cytadeli, to, dlaczego tego nie przeprowadzono zgodnie ze sztuką budowlaną, zachowując elementarne wymogi estetyki.



Co nas cieszy:

1. Wygrany grant, – czyli kolejne dofinansowanie w wysokości 250.000,- zł na realizację zadania „Budowa bulwaru na Szelągu”. Prace rozpoczną się wiosną 2011 roku. Za te środki zostanie utwardzona ścieżka od ul. Garbary wzdłuż Warty w kierunku parku. Nie wiemy jeszcze jak długi będzie to odcinek. Następnie zostaną ustawione ławki i kosze na śmieci. To będzie początek naszego bulwaru. Współpracujemy też z Politechniką Poznańską (studenci w ramach zaliczenia tworzą formy i koncepcje zagospodarowania przyszłego bulwaru i parku) i Grupą Wędrownych Architektów. Mamy nadzieję, że powstanie ciekawy projekt.
2. Cieszy nas, że po długich oczekiwaniach powstanie parking wzdłuż torów tramwajowych na ul. Przełajowej. Mamy pisemną obietnicę Prezydenta Hinca. Ponadto składowano już kilkanaście palet z kostką pozbrukową.
3. Przy okazji prac związanych z instalacją gazową udało się wynegocjować nowe chodniki z kostki i czasami niechlujną, ale nową nawierzchnię asfaltową.

Ważne spostrzeżenia mieszkańców.

1. Nie ma w Polsce jednoznacznych przepisów, które wyznaczałyby odległość, na jakiej można sadzić drzewa, krzewy czy żywopłoty od granicy sąsiedniej nieruchomości. Warto jednak dla zasad czysto dobrosąsiedzkich wzajemnie nie utrudniać sobie życia. Sadząc drzewa, czy krzewy pamiętajmy, aby nie zaciemniać innych ogrodów. Zadbajmy o przycinanie posadzonych roślin, aby ich gałęzie nie przekraczały granic działki. Należy pamiętać, że sąsiad ma prawo sam obciąć przechodzące na jego stronę niechciane gałęzie (dotyczy to też korzeni).
Prosimy również o przycinanie gałęzi, które zwisając za ogrodzenia utrudniają przejście pieszym po chodnikach i przesłaniają światło ulicznych lamp.
2. Parkowanie samochodów. Przestrzegajmy przepisów, ale też miejmy na uwadze innych mieszkańców. Nie blokujmy innym wjazdów do posesji tłumacząc to chwilowym postojem. Parkując dajmy też szansę, aby inny kierowca mógł wykonać pewne manewry bez karkołomnych wyczynów. Nasze ulice nie są gumowe.
3. Nie opróżniamy samochodowych popielniczek na ulice. Dbajmy o czystość.
4. Odsnieżając chodniki starajmy się nie przetrzucać śniegu sąsiadowi, ale wspólnie go przyzmować. Ta piękna zima bywa uciążliwa dla wszystkich. Niestety miasto nie ma środków na wywóz śniegu z osiedlowych ulic, więc jesteśmy zdani na siebie.
5. Ponawiamy prośbę prowadzenia dużych psów na uwięzi, a groźnych w kagańcach. Dotyczy to głównie Cytadeli. Rodzice boją się o swoje dzieci, które korzystając z uroków zimy często same chodzą na sanki. Konfrontacja z luzem biegającymi psami może zakończyć się różnie.

Co nas martwi:

1. Wyburzono hotel „Trawiński”, trwają zaawansowane prace budowlane, a mieszkańcy czekają na decyzje sądu i Generalnego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Szara Polska rzeczywistość, wszystko w majestacie prawa. Decyzje z wadami prawnymi, ale to nie przeszkoda dla dewelopera. Polecam artykuł <http://poznanskienieruchomosci.pl/index.php?itemid=2847&catid=43>
2. Utrapieniem jest też sprzęt budowlany, który blokuje często ulicę Żniwną (olbrzymie dźwigi). Betoniarce rozjeżdżają i brudzą nową nawierzchnię i chodniki na ul. Bastionowej. Podobnie jest z ul. Żniwną i Za Cytadelą. Koszmarem są ciągle awarie prądu.
3. W związku z powyższym będziemy musieli dopilnować naprawę wszelkich usterek i zniszczeń powstałych przy tej budowie.



Centrum Medycyny Estetycznej:

- Dermatologia Estetyczna
- Chirurgia

Centrum Terapii Wzrokowej:

- Okulistyka
- Optometria
- Ortoptyka

ul. Za Cytadelą 108, 61-659 Poznań
rejestracja tel. 8.00 - 20.00

 **61 825 75 48**
603 766 266



CENTRUM RADOŚCI ŻYCIA

ROZWÓJ OSOBISTY I TERAPIE NATURALNE

W ofercie

warsztaty i ćwiczenia dla ciała, ducha i umysłu ...

- Nordic Walking w Parku Cytadela
- Zdrowy kręgosłup
- Joga, Pilates, Stretching
- Tai Chi, Qigong
- Fitness złotego wieku
- Terapia manualna
- Nauka języka włoskiego
- Warsztaty i wykłady z zakresu rozwoju osobistego
- Nauka malowania od podstaw, różne techniki



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

na zajęcia w grupach
i ćwiczenia indywidualne

GWARANTUJEMY:

- małe grupy
- kameralną i przyjazną atmosferę
- komfortowe warunki
- wiosną i latem ćwiczenia i warsztaty w Parku Cytadela
- możliwość bezpłatnego wypożyczenia sprzętu sportowego

www.radoscizycia.pl

e-mail: repcja@radoscizycia.pl ul. Kmieca 3, 61-654 Poznań
tel. +48 790 353 300 tel./fax +48 61 823 01 01

Ul. Winogrody 60
61-659 Poznań
506 149 818

Magia Piękna

gabinet kosmetyczny

Oferujemy:

mikrodermabrazje
peeling kawitacyjny
złuszczenie kwasami
oczyszczanie twarzy
zabiegi ujędrniające,
liftingujące, nawilżające
depilacje
pielęgnacje stóp
zabiegi parafinowe

Z TYM KUPONEM **15 %**
ZNIŻKA NA WYBRANY ZABIEG
KUPON WAŻNY DO 31.01.2011
PROMOCJI SZUKAJ NA FACEBOOKU



KOCHAMY DZIECI DAJĄC IM CIEPŁO I RADOŚĆ!

Niepubliczne Przedszkole Wesoly Domek zaprasza
do wspólnej przygody z nauką i zabawą wszystkie
dzieci od 2,5 do 5 roku życia.

Prowadzimy nabór całoroczny !!!

Przyjdź i zapisz swojego Malucha już dziś!!!

Niepubliczne Przedszkole Wesoly Domek

os. Pod Lipami 17

tel. 61 8260 185

przedszkole@wesolydomek.pl

www.wesolydomek.pl